

# GOŃNIE CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Kiedy mają się odbyć wybory?

Warszawa. — Sejm i Senat, po wyznaczeniu im przez Prezydenta Rzeczypospolitej zadania, zostały zamknięte.

Obecna sesja nadzwyczajna trwała 35 dni i była drugą w kadencji obecnego Sejmu. Pierwsza odbyła się w kwietniu 1931 roku i była poświęcona pożyczce kolejowej Śląsk — Gdynia.

Pozatem izby ustawodawcze były zwoływane tylko na zwyczajne sesje budżetowe, trwające po 5 miesięcy z 30-dniowymi odroczeniami w listopadzie.

Zachodzi pytanie, co dalej? Wprawdzie pięcioletnia kadencja obecnych izb kończy się dopiero 9 grudnia, jednak jest rzeczą przesadzoną, że będzie ona przez Prezydenta Rzeczypospolitej skrócona.

Kiedy nastąpi rozwiązanie? Pytanie to wiąże się ściśle z terminem

przyszłych wyborów. Według nowej konstytucji okres bezsejmowy może trwać najwyżej 90 dni, świeżo zaś uchwalona ordynacja wyznacza tu dolną granicę na 54 dni. Jeżeli zatem wybory mają się odbyć we wrześniu lub październiku, to sejm będzie rozwiązany w lipcu. W razie oznaczenia terminu wyborów na listopad rozwiązanie mogłoby nastąpić do piero w sierpniu.

Podobno terenowi działacze BB. są za terminem listopadowym, motywując to ten sposób, że wyznaczenie wyborów podczas robót polnych uczyniłoby wieś podatniejszą na agitację za wstrzymaniem się od głosowania. Natomiast w centralnym kierownictwie obozu rządowego przeważa tendencja do jak najszybszego odbycia wyborów.

Która z tych opinii ostatecznie zwycięży, to okaże niedaleka przyszłość.

### CESARZ ABISYNIJ NARZEKA NA WSTRZYMANIE TRANSPORTÓW BRONI

Londyn. — Korespondent „Sunday Times” donosi z Addis-Abeby, że cesarz Abisynji oświadczył, iż usiłowania rządu abisynjskiego zakupu broni w niektórych państwach europejskich zostały w ciągu ostatnich kilku tygodni udaremnione. W wielu wypadkach zatrzymano w portach transporty broni, za które rząd abisynjski już zapłacił.

Jesteśmy narodem pasterskim i rolniczym, bez żadnych zasobów — oświadczył cesarz — i musimy zagranicą kupować karabiny i armaty, by nasi żołnierze nie szli do walki uzbrojeni jedynie w miecze i dzidy.

Decyzja ta zapadła we wtorek przedpołudniem. w ciągu półtoragodzinnego posiedzenia. Po zakończeniu obrad członkowie komisji udali się do przedstawicieli rządu włoskiego i abisynjskiego, by zakomunikować im o powyższej uchwale. Widocznie trudności, jakie wyłoniły się w ciągu obrad komisji, były tak poważne, że komisja postanowiła przerwać swe dalsze prace. Jak słychać, trudności zostały wywołane głównie stanowiskiem przedstawiciela rządu abisynjskiego, profesora Jeze z Paryża, którego zdaniem, dla ustalenia odpowiedzialności za wypadki w Ual-Ual byłoby koniecznym dokładne wyznaczenie granicy między terytorjum włoskim a abisynjskim.

## Wojsko odgrodzi pochody prawicy i lewicy 14 b.m. w Paryżu.

Paryż. — Posiedzenie rady ministrów we wtorek przedpołudniem było poświęcone głównie zarządzeniom porządkowym w dniu 14 lipca. Sprawę tę zreferował minister spraw wewnętrznych.

Ustalono, że należy przeszkodzić wszelkiemu zetknięciu się grup lewicowych z prawicowymi.

Członkowie frontu narodowego pomarszerują przez Pola Elizejskie na zachód, by pod Łukiem Triumfalnym zapalić płomień u grobu Nieznanego Żołnierza.

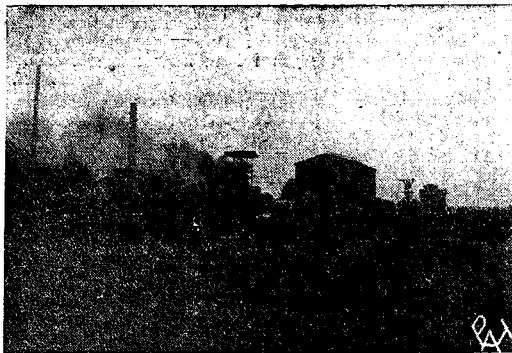
Grupy lewicowe zgrupują się na Placu Bastylli i udadzą się w pochódzie na wschód. Policja „Garde Mobile” i wojsko będą czuwały nad tem, by nie spotykały się z sobą obie wrogie grupy.

Jak słychać, w ciągu posiedzenia, które jeszcze tamże minister poczt zaproponował sankcje karne na wypadek strajku urzędników pocztowych.

## Niebezpieczeństwo komunizmu wśród żołnierzy i oficerów japońskich.

Tokio. — Dziennik „Kokumin Szimbun” donosi o aresztowaniach w wojsku japońskim za szerzenie propagandy komunistycznej. W poniedziałek aresztowano pewnego oficera, który za namową komunistycznych agitatorów wystosował listy z pogrozkami do komendanta pułku. Oficera postawiono przed sąd wojenny.

Dziennik wskazuje na niebezpieczeństwo szerzące się w Japonii komunizm, który pomimo energicznej walki ze strony władz, przeniknął już dosyć głęboko do armii. Ostatnio zauważono w posiadaniu żołnierzy pismo komunistyczne pod nazwą „Przyjaciela żołnierza”. Wszytkich podejrzanych niezwłocznie aresztowano.



Pożar na kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej — trwa.

Widok na szyb wyciągowy na kopalni „Reden” w Dąbrowie Górniczej, z którego wydostają się kłęby dymu. Jak wiadomo, po mimo zakneblowania wszystkich szybów, prowadzących na dół kopalni, ogień dotychczas płonie i prawdopodobnie nie tak szybko go sam się ugasi. Pożary pokładów węgla zdarzają się dość często, ale po raz pierwszy w Polsce trzeba było wskutek pożaru zamknąć całą kopalnię. Bez pracy zostało 700 górników, licząc zaś z rodzinami około 3500 osób.

## Flota niemiecka przybyła do Gdańska

Z NIEOCZEKIWANĄ WIZYTĄ.

Gdańsk. — Wczoraj popołudniu wylądowała nieoczekiwanie do portu gdańskiego flotylla niemiecka szybkich łodzi pościgowych, złożona z 6 statków, a wkrótce potem wylądował również okręt-matka tej flotylli statek „Tsingau”. Chociaż przyjazd okrętów niemieckiej marynarki wojennej nie był przez nikogo zapowiedziany, nieoczekiwanie w nowym porcie znalazły się tysiączne rzesze Niemców gdańskich.

Prasa gdańska jako przyczynę odwiecznej wrotności gdańskiego przez flotę niemiecką podaje fakt, że flotylla statków pościgowych znajdowała się w drodze z Kilonii do Piławy i z powodu silnej fali w zatoce gdańskiej jedna z łodzi została

uszkodzona i że flotylla musiała wobec tego dla naprawy te łodzi wjechać do portu gdańskiego. Dowódca flotylli komandor marynarki niemieckiej Schuberth złożył wczoraj przed poł. wizytę w Komisarjacie Generalnym R. P. Flotylla porzuciła w porcie gdańskim do dziś wieczór.

Okręt „Tsingau” został zbudowany w r. ub. w Hamburgu, ma pojemność 2300 tonn, silę motoru 4100 HP oraz szybkość 17,5 mil morskich i uzbrojony w 2 działa kalibru 8,8 cm. oraz 4 działa przeciwlotnicze. Łodzie pościgowe posiadają długość 30 m. i uzbrojone są w dwie wyrzutnie torpedowe o rozmiarach 50 cm. i jedno działo przeciwlotnicze.

Wczoraj dokonali dwaj polscy sportowcy, p. Kropidłowski i Szumilas, pięknego wyczynu sportowego, przeprawiając kajakiem przestrzeń Gdańsk — Fiel.

Fakt ten tem bardziej zasługuje na podkreślenie, że równocześnie statki niemieckiej marynarki wojennej z powodu silnej fali na morzu nie mogły kontynuować swej podróży do Piławy i musiały zawinąć do Gdańska.

## W Gdyni, ale i w Gdańsku CZY REWIZYTA FLOTY NIEMIECKIEJ W GDYNI W ZAWIESZENIU?!

Moskwa. — „Prawda” donosi, że w związku z mającą nastąpić rewizytą niemieckiej marynarki wojennej w Gdyni, po wycieku polskiej floty wojennej w Kilonii powstały pewne przeszkody. Rewizyta ta miała nastąpić w drugiej połowie b. m. Dowództwo niemieckiej marynarki wojennej wyraziło życzenie, aby odwiedzić nie tylko Gdynię, lecz i Gdańsk, na co rząd polski nie zgodził się.

Sprawa ta, jak donosi prasa sowiecka, może wpłynąć na oziębienie się stosunków polsko-niemieckich, rewizyta bowiem floty wojennej niemieckiej do Polski jest narazie w zawieszaniu.

## Podróż harcerskiego szkunera „ZAWISZA CZARNY”.

Warszawa. — Szkuner szkolny Zw. Harcerstwa Polskiego „Zawisza Czarna”, po odwiedzeniu portu w Kopenhadze, opuścił w dn. 8 b.m. Kanał Kilonijski, udając się do Londynu.

No pokładzie szkunera znajdują się 54 harcerzy.

Kapitanem jachtu jest gen. Zarębi. Podróż ma cele ćwiczebne i naukowe, gdyż razem z harcerską wycieczką znajdują się wycieczka Zw. studentów inżynierii politechniki lwowskiej.

Po zwiedzeniu Londynu i złożeniu wizyt organizacjom skautów angielskich oraz zwiedzeniu obiektów technicznych, szkuner wyruszy do Amsterdamu.

Zegluga odbywa się w nader pomyślnych warunkach, a na pokładzie są wszyscy zdrowi.

## Niemieckie zbrojenia morskie

WYWOŁUJĄ NIEPOKÓJ W ANGLJI.

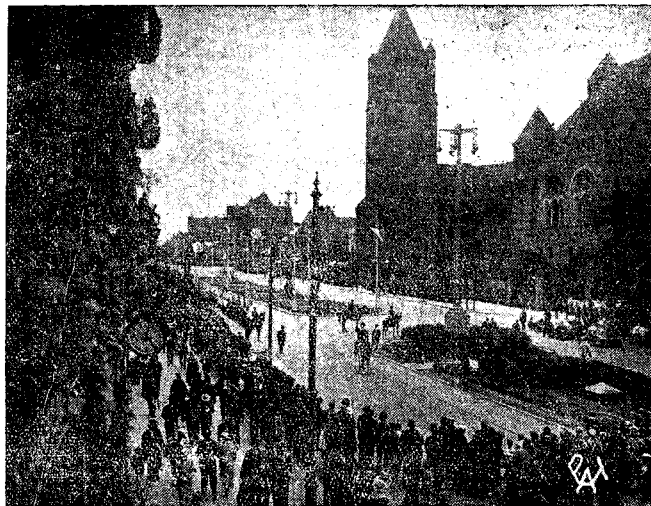
Londyn. — Prasa angielska wyraża zdziwienie z powodu ogłoszonego w poniedziałek w Berlinie niemieckiego programu zbrojeń morskich na najbliższy rok, podkreślając, że o ile niemieckie zbrojenia morskie posuwać się będą w takim tempie, to cały program wykonany będzie nie w ciągu 7 lat, jak przewiduje, lecz już w 4 lata.

Niektóre dzienniki twierdzą, że porozumienie morskie między W. Brytanią a Niemcami zainicjowane zostało przez rząd brytyjski właśnie w związku z wiadomościami o zamierzonej ekspansji zbrojeń morskich Niemiec, w obliczu której rząd brytyjski uważał, że lepiej jest dać tym zbrojeniom pewne granice. Dzienniki podkreślają również, że po

ogłoszeniu przez Niemcy tego programu traktat wersalski w oczywisty sposób każdego sposobem staje się martwą literą.

Równocześnie dzienniki dzisiejsze ogłaszają decyzję obecnego ministra marynarki, pierwszego lorda admiralacji Erica Monsella, że w następnych wyborach nie będzie on kandydował i po zakończeniu obecnej kadencji parlamentarnej wycofuje się z życia politycznego.

Narazie trudno ustalić w jakim stopniu układ morski niemiecko - brytyjski i niemieckie zbrojenia morskie pozostają w związku z decyzją E. Monsella, który poprostu twierdzi, że 25 lat czynnego życia politycznego zmęczył go. E. Monsell liczy obecnie 54 lata.



Aleja Marszałka Piłsudskiego.

Jedną z głównych ulic Poznania przemianowaną na aleję Marszałka Piłsudskiego. Na zdjęciu — Aleja Marszałka Piłsudskiego podczas uroczystości nadawania jej nazwy. Po prawej stronie Zamek, w głębi uniwersytet.

# Może być gorąco

Przed 14-tym lipca we Francji.

Całą opinię publiczną we Francji zelektryzowała wiadomość, że płk. de La Rocque zdecydował w dniu narodowego święta francuskiego zmobilizować swą armię i wziąć udział w demonstracjach ulicznych. Ukazał się komunikat „Ogniste Krzyża”, podpisany przez płk. de La Rocque'a, zawiadamiający, że oddziały bojowe tej organizacji zapalą znicze u grobu Nieznanego Żołnierza, poczem przemarszerują przez ulice Paryża. Jednocześnie do wiadomości publicznej doszło, że komendant oddziałów bojowych wydał już rozkazy mobilizacyjne, powołujące na dzień 14 lipca do szeregów wszystkie oddziały na terenie całej Francji.

Wiadomość ta zmieniająca w ostatniej chwili dotychczasowe stanowisko płk. de La Rocque, który jeszcze tydzień temu zapowiadał, że nie weźmie udziału w manifestacjach, gdyż zamierza wystąpić na widownię tylko wówczas, gdyby komuniści próbowali objąć władzę we Francji — wiadomość ta wywołała pochopność wśród stronnictw radykalnych, rządzących obecnie Francją.

Wypadki przedstawiają się tem groźniej, że komuniści oddawna już zapowiedzieli wystąpienie na ulicę swoich oddziałów szturmowych. Z drugiej strony armię płk. de La Rocque wspiera oddziały bojowe „Akcyj Francuskiej”, „Młodzieży Patrijotycznej” i związków faszystowskich. Rzecz jasna, że w tych warunkach najmniejsze starcie przerosłoby w groźne rozruchy, które skończyłyby się przetrąceniem wręcz nieobliczalnym.

Wobec liczebności oddziałów szturmowych różnych organizacji, policja będzie bezsilna i rząd musiałby zmobilizować wojsko, aby panować nad sytuacją. Komuniści bowiem rozporządzają armią przeszło 90-tysięczną, związki faszystowskie liczą około 30-tysięcy ludzi, zorganizowanych w bojówkach, oddziały szturmowe „Młodzieży Patrijotycznej” mniej więcej tyle. Najsilniejsze są bojówki „Ognistego Krzyża” i „Akcyj Francuskiej” (monarchistów), liczące około 200.000 ludzi, zorganizowanych na sposób wojskowy i rozporządzających nawet samochodami pancernymi i samolotami. Sprawność swą oddziały te wykazały już kilka lat temu podczas słynnej ucieczki Leona Daudet'a z więzienia, kiedy to Daudet w ciągu kilku godzin znalazł się poza granicami Francji, posługując się w ucieczce samolotem. Jeszcze silniejsza jest armia bojowa „Ognistego Krzyża”, licząca ćwierć miliona ludzi, oraz przeszło 100-tysięcy sympatyków, zorganizowanych pczę oddziałami szturmowymi.

Sprawność tej organizacji przeraziła radykałów w ostatnich dniach czerwca. Gdy na posiedzeniu rady ministrów Herriot zażądał w imieniu swego obozu represji wobec „Ognistego Krzyża”, jego twórca płk. de La Rocque odpowiedział nazajutrz piorunującą manifestacją. Bez żadnych widocznych przygotowań, odpraw, długich rozkazów mobilizacyjnych w ciągu kilku godzin na fermie pod Chartes, w odległości 100 km. od stolicy zjechało się około 7000 samolotów, a na pobliskich łąkach stanęło w szeregach 25 tysięcy szturmowców pod sztandarem „Ognistego Krzyża”. Kilkadziesiąt reflektorów badało nieboskonk, poszukując nieprzyjacielskich samolotów, a w świetle 3000 pochodni płk. de La Rocque wygłosił krótkie przemówienie, roznieśione do ostatnich szeregów przy pomocy megafonów.

„Ognisty Krzyż” istnieje od lat kilku. Gromadzi w swych szeregach byłych wojskowych, przeważnie dekorowanych. Od pamiętnych dni lotowych rozwój organizacji jest wprost zwiolujący i dziś liczy ona przeszło 350 tysięcy ludzi. Płk. de La Rocque jest wrogiem republiki i obecnego ustroju, dającego, jego zdaniem, władzę nad narodem klicie bankierów. Z tej samej przyczyny walczy z socjalistami i komunistami, w których ustroju dopiero naprawdę zapanuje to, co się swytko nazywa kapitalizmem. Płk. de La Rocque deklaruje się, jako rewolucjonista narodowy.

Czy rząd zmobilizuje wojsko? Należy przypuszczać, sądząc ze stanowiska sztabu generalnego, że wojsko nie be-

dzie użyte do żadnej akcji ulicznej w dniu 14 lipca.

Wobec setki tysięcy uzbrojonych manifestantów zetrzą się tylko w oczach policji. Przytem nie trzeba zapominać, że manifestanci uzbrojeni są dobrze. Dziś każda osoba prywatna, zwłaszcza we Francji, może nabyć broń wszelkiego rodzaju, nie wyłączając granatów ręcznych i karabinów maszynowych.

K. Z.

## TELEGRAMY

ABISYNJA MOŻE ZMOBILIZOWAĆ 900.000 LUDZI.

Paryż. — W wywiadzie z przedstawicielem „Le Matin” abisyński minister wojny Ras Mulugeta oświadczył, iż Abisynja posiada obecnie w szeregach 350.000 ludzi, a w ciągu 15 do 30 dni może zmobilizować bez trudności 800 do 900 tysięcy ludzi.

Tenże dziennik zamieszcza oświadczenie cesarza Abisynji, który powiedział, że jeżeli Włochy mają nadzieję uzyskać mandat nad Abisynją, to się mylą. Nawet gdyby Abisynja musiała być kiedyś pod mandatem, to mandatarjuszem w żadnym razie nie będą Włochy.

EPIDEMIE WŚRÓD ŻOŁNIERZY WŁOSKICH W AFRYCE.

Wiedeń. — Siła armii włoskiej odkomenderowanej na front abisyński wynosi — wedle doniesień z Rzymu — 300.000 żołnierzy.

Stu żołnierzy zachorowało już na czerwonkę. Zostali oni natychmiast przetransportowani do Włoch. Oddziaływanie zabójczego klimatu abisyńskiego na nieprzyzwyczajonych doń żołnierzy włoskich zaczyna się już uwidaczniać. W ten sposób zaczynają się spełniać przepowiednie cesarza Abisynji, wedle których klimat, oraz niepomysłne warunki aprozacyjne będą najlepszym sprzymierzeńcem Abisynczyków w niedługojszej wojnie.

P. marszałkowa Piłsudska ZWIEDZIŁA CZERNIOWCE.

Wiedeń. — W korespondencji z Czerniowcem opisuje „Neu Freie Presse” pobyt p. marszałkowej Piłsudskiej w Rumunii.

P. marszałkowa zamieszkała w gmachu konsulatu polskiego w Czerniowcach, przed którym wystawiona została rumuńska straż honorowa. W podróży nad Morze Czarne, którą odbywa ze swymi córkami, zatrzymała się p. marszałkowa Piłsudska w Czerniowcach, za mierzając zwiedzić te miejscowości Rumunii, w której kiedyś przebywał Marszałek na wywczasach.

Dla p. marszałkowej przygotowana została zaciszna willa w uzdrowisku bessańskim Burnas w pobliżu Akermanu.

STANY ZJEDN. POWIEKSZAJĄ ARMIE.

Waszyngton. — Na terenie Stanów Zjednoczonych rozpoczął się 1-go lipca zaciąg ochotniczy do armii lądowej i morskiej. Zaciąg ten oparty jest na programie powiększenia elektów, na co kongres przeznaczył 860.000.000 dolarów.

Biura meldunkowe mają dokonać zaciągu 47.000 ludzi do armii lądowej i 11.000 do marynarki.

POPRAWA KONJUNKTURY W ANGLI.

London. — W ciągu czerwca b. r. licza bezrobotnych w Anglii spadła o 50 tys., zbliżając się tem samem do granicy dwumilionowej. Jak wynika ze statystyki, jest to najniższy stan bezrobocia od czerwca 1930 r.

W chwili obecnej liczba zatrudnionych pracobiorców w całej Anglii wynosi ponad 10 milionów, co oznacza stan najwyższy w ciągu ostatnich 14 lat.

96-ta ROCZNICA URODZIN AMERYKAŃSKIEGO NABABA.

Nowy Jork. — Miljoner John Rockefeller obchodził ub. poniedziałku 96-tą rocznicę urodzin. W ciągu jednego dnia jubilata otrzymał około 600 telegramów gratu-

lacyjnych z całego świata, wśród nich tak że od prezydenta Roosevelta.

Rockefeller otrzymał również wiele drogocennych подарunków, między innymi antyczny beczenny zegar, pochodzący z XVII stulecia i obrazy znakomitych malarzy włoskich starej szkoły.

Najbardziej oryginalny podarunek otrzymał od towarzystwa ubezpieczeń, które wypłaciło mu półtora miliona dolarów. Rockefeller ubezpieczył się przed 80-ciu jeszcze laty jako 16-letni chłopiec w tem towarzystwie, wpłacając 50 dolarów, 10 lat później już jako bogacz wpłacił dodatkowo 20 tysięcy dolarów. W ten sposób w 96-tą rocznicę swych urodzin stał się najbogatszy człowiek świata jeszcze bogatszy o olbrzymią jak na dzisiejsze stosunki sumę.

SPOTKANIE W SINAJA.

Paryż. — Król Karol ma spotkać się wkrótce w Sinaju z księciem Pawłem, regentem Jugosławii. Min. Titulescu przeważa swój pobyt zagranicą i powróci do Bukaresztu by wziąć udział w rozmowach króla Karola z ks. Pawłem. W kołach politycznych spotkanie króla Karola z regentem Jugosławii wiąże z podjęciem przez Austrię sprawy Habsburgów.

NADZWYKAZNE POSIEDZENIE RADY LIGI NARODÓW?

London. — Sekretarz generalny Ligi Narodów, Avenol, odwiedził ministra spraw zagranicznych Hoare'a i ministra dla spraw Ligi Narodów, Edena.

Rozmowy dotyczyły „krytycznego stanu spraw Ligi Narodów, zwłaszcza w odniesieniu do sporu między Włochami i Abisynją”.

Komunikat powiada w dalszym ciągu, że w rozmowach poruszono sprawy, „które wkrótce zostaną omówione na posiedzeniu Rady Ligi Narodów”.

KATASTROFALNY POŻAR W SKŁADZIE BRONI.

Sofia. — W południowo bułgarskim mieście Pasardżik wybuchł pożar w wielkim sklepie z bronią. Ogień przerzucił się wkrótce na cały budynek i na sąsiedni skład materiałów wybuchowych.

W chwili, kiedy straż pożarna przystąpiła do akcji ratunkowej, skład prochu wyleciał w powietrze. 2 strażaków zostało na miejscu zabitych, a 7, wśród nich komendant straży pożarnej, odniosło bardzo ciężkie rany.

ZGON PATRIARCHY WENECL.

Rzym. — We wtorek rano zmarł we Fiortu patriarcha Wenecji, kardynał Lafontaine.

5 WYROKÓW ŚMIERCI NA URALU.

Moskwa. — Kolegium wojskowe sądu najwyższego w Niżnym Tagilu na Uralu, skazało na śmierć 6 osób, wśród nich instruktora sowietu miejskiego w Niżnym Tagilu, Pestowa, którego sąd określił, jako „wroga klasowego z legitymacją partijną w kieszeni”.

Wszystcy skazani byli oskarżeni o zamordowanie dwóch t. zw. „korespondentów wiejskich”, którzy jak wiadomo mają za zadanie nadsyłać ze wsi sprawozdania w sensie reżimu sowieckiego.

SĄD GDAŃSKI UWALNIA ARESZTOWANYCH URZĘDNIKÓW.

Gdańsk. — Prokuratura gdańska złożyła apelację od orzeczenia sędziego śledczego, postanawiającego wypuszczenie na wolną stopę aresztowanych urzędników, członków narodowego klubu urzędniczego, rady Webera, prokuratora Hülfpa i komisarza Challa.

We wtorek rozpatrywała sprzeciw urzędu prokuratorskiego Izba karna sądu apelacyjnego, odrzucając sprzeciw.

Przed 14 dniami aresztowany został pod zarzutem działalności antypaństwowej, politycznej, asesor Hirschberg i osadzony w areszcie ochronnym. Władze policyjne zarządziły równocześnie przeciwko Hirschbergowi dochodzenie karne. Obecnie sędzia śledczy zarządził wypuszczenie Hirschberga na wolną stopę.

## Otwarcie zjazdu

młodzieży polskiej z zagranicy.

Warszawa. — W auli Uniwersytetu Warszawskiego odbyła się uroczysta inauguracja konferencji delegatów młodzieży polskiej z zagranicy. Otwarcia dokonał prezes Komitetu wychowania narodowego młodzieży polskiej zagranicą, p. Ambroziewicz. Następnie przemawiał w



imieniu światowego związku Polaków z zagranicy, dr. B. Helczyński oraz delegacja — Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Estonii, Francji, Kanady i inni. Po referacie p. Paprockiego na temat światowego związku młodzieży polskiej zagranicą, chór młodzieży odśpiewał „Gaudeamus”.

AUDIENCJE U PREZYDENTA R. P.

Warszawa. — P. Prezydent Rzpliej przyjął premiera Ślaska, który informował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu. P. Prezydent przyjął ponadto na audyencji marszałka Sejmu Świtalskiego i marszałka Senatu Rakwickiewicza, którzy w związku z zamknięciem nadzwyczajnej sesji parlamentu złożyli P. Prezydentowi sprawozdanie z prac tej sesji.

Również P. Prezydent przyjął prezesa N. I. K. dr. Krzemieńskiego, który złożył P. Prezydentowi sprawozdanie z bieżących prac kontroli.

MINISTER BECK POWRÓCIŁ DO WARSZAWY.

Warszawa. — W poniedziałek wieczorem o godz. 23.02 powrócił z Reichenu hallu przez Monachjum minister spraw zagranicznych Beck.

Jak wiadomo, min. Beck po dwudniowym pobycie w Berlinie odwiózł żonę i córkę do Reichenuhallu w Bawarii i po dwudniowym tam pobycie, pozostawiając panią w miejscowości kuracyjnej, powrócił do Warszawy.

Program uczczenia pamięci KRÓLA WŁADYSŁAWA WARNEN-CZYKA.

Warszawa. — Uroczystości polsko-bułgarskie ku czci króla Władysława Warnenczyka odbędą się w Warnie 3, 4 i 5 sierpnia.

3-go wieczorem odbędzie się w Warnie uroczyste przedstawienie w Teatrze Miejskim, 4-go nastąpi odświeżenie mauzoleum i otwarcie parku im. Władysława Warnenczyka, 5-go wreszcie nastąpi uroczyste otwarcie w Warnie jarmarku prób i wzorów.

W drugim dniu uroczystości minister oświaty Radew będzie podejmował śniadaniem oficjalnych delegatów obcych państw. Popołudniu odbędzie się polsko-bułgarski mecz piłki nożnej, wieczorem zaś rada miejska wyda bankiet.

W uroczystościach wezmą udział delegacje wszystkich narodów, których wojska walczyły pod Warną w 1444 r. ROZWIĄZANIE LEGJONU MŁODYCH W ZAGŁĘBIU.

Sosnowiec. — W związku z wystąpieniem czołowych seniorów Legionu Młodych z prezesem Ślawkiem na czele oraz powołując się na znany wywiad z b. premierem Jędrzejewiczem w sprawie „Legionu Młodych”, komendant okręgu na Zagłębie Dąbrowskie, p. Jan Torbus, rozkazem swoim rozwiązał wszystkie obwoody „Legionu Młodych”, znajdujące się na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

NAGŁA ZWYKŁA CEN CEMENTU.

Warszawa. — W kołach związanych z ruchem budowlanym wielkie wrażenie wywołała podwyżka ceny wszystkich gatunków cementu przeciętnie o 10 proc. Aczkolwiek podwyżka ta nie jest wysoka, jednakże wzięwszy pod uwagę obecny moment oraz wpływ cen cementu na koszty innych elementów w budownictwie, posunięcia tego nie należy uważać za pożądane tembardziej, że wiele budowl jest już zaangażowanych i kalkulacja ich oparta jest na innej cenie cementu.

B. CZŁONKOWIE O. N. R. W WIEŻIENIACH WARSZAWSKICH.

Warszawa. — Na Pawilku przebywają już od 7 miesięcy dwaj robotnicy Władysław Horosz i Józef Pawłowski, którzy oskarżeni są z art. 163 i 225 k.k. za zabicie żyda w czasie zajść na Powązkach.

W areszcie centralnym przy ul. Daniłowiczowskiej przebywają Władysław Goffar, Władysław Solarski i Benedykt Zimny, oskarżeni z art. 165 i 216 po rajcach antyżydowskich na Podwalu. Oskarżenia są oni mianowicie o należenie do tajnej organizacji i o zniszczenie cudzego mienia. Zimny przebywa w więzieniu już od 28 lutego.

Poza nimi w więzieniu przy ul. Dani-

łowiczowskiej przebywają Stan. Fuśniak oskarżony z art. 165 za znalezienie przy nim materiału propagandowego nielęgalnego O.N.R., oraz Jan Lewiński, Henryk Majewski i Feliks Kruszewski oskarżeni z art. 165 i 225 k. k. wraz z wymienionymi już Władysławem Horoszem i Józefem Pawlowskim przebywającymi na Pawiaku.

**DYREKTOR STARZYŃSKI W POLSKIM RADIO.**

Warszawa. — Objął urządowanie w charakterze naczelnego dyrektora Polskiego Radja p. Roman Starzyński.

**NA ZLOT HARCERZY DO SPAŁY.**

Wilno. — Harcerki i harcerze wileńscy wyjeżdżają z Wilna do Spały dwoma pociągami: we środę 10 bm. o godz. 21.35 i 11-go o godz. 0.30.

Z wileńskiej chorągwi weźmie udział w zlocie przeszło 500 harcerki i ponad 700 harcerzy, z Białegostoku udał się do Spały około 800 harcerzy, z Nowogrodzkiego zaś około 600.

**HARCERZE Z ESTONJI W WARSZAWIE**

Warszawa. — Do Warszawy przybyła delegacja estońskich skautów oraz harcerzy polskich w Estonji.

Po zwiedzeniu Warszawy udadzą się oni na zlot do Spały.

**Sprawcom zamachu**

na ś. p. ministra Pierackiego doręczono już akty oskarżenia.

Warszawa. — Śledztwo w sprawie zamordowania ś. p. min. gen. Bronisława Pierackiego zostało już ukończone. Uczestnikom zamachu, którzy przebywają obecnie w więzieniu w Warszawie, doręczono już do odczytania akta śledztwa. Wszyscy oni należą do kół wyrotowców ukraińskich z pod nazwą O.U.N. Zostali oni aresztowani we Lwowie i Krakowie.

Wobec bardzo dużego materiału sprawy, prawdopodobnie studjowanie aktów śledczych potrwa jeszcze dłuższy czas.

Dotychczas do obrony oskarżonych zgłosiło się 46 adwokatów z kół ukraińskich.

Przypuszczają, że rozprawa potrwa około 3 tygodnie. Rozprawa będzie jawna. Komplet sędziowski składać się będzie z 5 sędziów. Trybunałowi przewodniczyć będzie prezes Duda, a referentem sprawy będzie sędzia Dąbrowo.

Oskarżać będą prokuratorowie: Rudnicki i Żeleński. Powództwo cywilne zgłosił Koło 4-go p.p. leg., którego oficerem był ś. p. min. gen. Pieracki.

**ZMIANA W ADMINISTRACJI PAŃSTWA**

Warszawa. — Obsadzenie województwa krakowskiego stanowi ciągle przedmiot na rad w kółach rządzących. Mówią, że kandydatka marszałka Raczkiewicz na to stanowisko przestała być aktualną i że w tej chwili największe szanse na stanowisko wojewody krakowskiego ma posiadacz obecny wojewoda białostocki, gen. Stefan Paślawski. Nie jest wykluczone, że spowoduje dokonywanych przesunięć na stanowiskach wojewodów, reorganizacja tej części administracji państwowej przybierze szersze rozmiary.

**Kiepura milioner**

kupuje dom w Warszawie.

Warszawa. — Wielki przed kilku laty wybudowany, nowoczesny dom przy Al. Ujazdowskiej w Warszawie w pobliżu ul. Koszykowej ma przejść na własność Jana Kiepurę, znakomitego tenora polskiego za cenę 4-ch milionów złotych.

**15.000 ZALEGŁYCH SPRAW W N.T.A.**

Warszawa. — Z dniem 1 b. m. zawieszono zostały sesje w Najw. Trybunale Administracyjnym. Ferje potrwać do końca sierpnia.

Po ferjach wyznaczane będą częste sesje, gdyż łączna liczba zaległych skarg przekroczyła znowu liczbę 15.000.

**Trzech komendantów policji**

POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Kielce. — Onegdaj około godz. 8.30 rano w hotelu „Wersal” w Kielcach usiłował popełnić samobójstwo, strzelając z rewolweru w skroń, Piotr Wesolowski, komendant powiatowej policji państwowej z Opoczna.

Desperata w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Przyczyną samobójstwa były silny rozstrój nerwowy.

Rybnik. — W dniu wczorajszym zastrzelił się z rewolweru służbowego przodownik policji w Gorzyczach, pow. Rybnik. Denat pozostawił list pożegnalny, zaadresowany do żony, z którego treści wynika że czynu tego dokonał spowodowany trudnością finansowych, w jakie zawiął go niezmany osobnik, którego nazwiska P. w liście nie wymienia.

Warszawa. — W Nowem Mieście pow. rawskiego wystrzelał z rewolweru w skroń pozostawił się z życia komendant miejscowego posterunku st. przodownik Kie-

lens Lipiński. Przyczyną samobójstwa — jak przypuszczają — był rozstrój nerwowy SAMOBÓJSTWA KOMISARZA POLICJI.

Wilno. — Z Lidy donoszą, że wystrzelał z rewolweru odebrał sobie życie komisarz policji A. Wesolowski, który przed kilku dniami otrzymał zawiadomienie o przeniesieniu do woje. kieleckiego. Zmarły pozostawił żonę i kilkoro dzieci.

**WIELKIE POZARY NA WILEŃSZCZYNIE.**

Wilno. — Z pogranicza donoszą: We wsi Wiedziuki, w gm. dareskiej, wybuchł groźny pożar, który strawił 21 domów mieszkalnych, 28 budynków gospodarczych, kilkanaście spichrzów, narzędzia rolnicze i kilkadziesiąt sztuk żywego inwentarza. W gaszeniu pożaru brało udział 5 straży.

Tegoż dnia w stodole Stefana Czabota, mieszkańca wsi Bałabanowice, w gminie nowomyskiej, wybuchł pożar, który zniszczył 22 budynki wraz z żywym inwentarzem. W akcji ratunkowej brały udział 3 straże pożarne.

**Afera żydowskiego kupca I WZBURZENIE W RYBNIKU.**

Rybnik. — Afera kupca Maks Brauera w Rybniku, który podejrzany jest o napad na dziewczynę chrześcijańską pod starą kościołem katolickim, utrzymuje nadal w poruszeniu miasto i okolice. Miasto jest zastępywane ulotkami. Dostało nowo do awantur antyżydowskich. Policja natychmiast wkroczyła i przywróciła porządek. Zaatakowany kupiec Maks Brauer na ulotki odpowiadał kontrolotkami, które władze skonfiskowała.

Pojawiły się nowe ulotki, wydane przez polskich akademików, wzywające do udziału w wiecu, który istotnie odbył się w niedzielę w hotelu Świerkła w Rybniku. Przemawiało kilku akademików i radny miasta Wilczyński. Uchwalono obszerną rezolucję.

Nastroje są w dalszym ciągu podniecone to też afera tą zajął się sąd i prokuratura.

**Niebywałe nadużycia dwóch sióstr na poczcie.**

Lwów. — Nieprawdopodobna afera znalazła się na wokandzie trybunału orzekającej. Nie wszystkie szczegóły mogą być podane do wiadomości publicznej, albowiem część procesu toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Na ławie oskarżonych zasiadła Stefania Borecka, b. kierowniczka agencji pocztowej w Lubieniu Wielkim, w zdrojowisku koło Lwowa, która wedle aktu oskarżenia bez upoważnienia Dyrekcji Poczty i Tel. przyjęła sobie do pomocy swą starszą siostrę, Marię z Boreckich So-

**IWONICZ**  
najsukuteeczniej zapobiega sklerozie

kalską. Przez dwa lata „czerpały” one z kasy pocztowej, większe kwoty, przyczem Stefania pouczała Marię, jak ma sprzenie wierzając, ażeby nie zwrócić uwagi przelozonych.

Kilkakrotnie rewizje inspektorów nie ujawniły i dopiero później je ujawniono.

W marcu 1934 r., gdy poczta w Lubieniu nie podała pewnych kwot, wpłacanych do PKO, mgr. Jorkasz-Koch przeprowadził z inicjatywy Dyrekcji Poczty kilku dniową skrupulatną rewizję i wykrył nieprawdopodobne wprost stosunki. Ustalono, że siostrzyczki zdefraudowały 18.492 zł. Poza te znalezione u niej 37 przesyłek zwykłych i 8 listowych nie doręczonych, co wskazuje na to, że adresaci nie otrzymali przesyłek i listów!

Ponadto niektóre listy były otwarte, co świadczy znowo o tem, że naruszyły one tajemnicę korespondencji.

U Boreckiej znaleziono również książeczkę oszczędnościową PKO. tak znakomicie podrobioną, że nawet fachowcy nie mogą jeszcze ustalić, czy jest to fałszyfikat.

We wtorek obie siostry stanęły przed sądem. Przesłuchani w charakterze świadków urzędnicy pocztowi zeznają zgodnie z aktem oskarżenia. Na wniosek obrony w celu wyjaśnienia różnych okoliczności nie wysławionych w śledztwie, sprawę skierowano z powrotem do sędziego śledczego i w tym celu rozprawę odroczone na czas nieograniczony.

**WYBUCH LAMPY NAPELNIONEJ... DYNAMITEM.**

Włocławek. — Zmarły niedawno mieszkaniec Włocławka Zalewski miał dziwny zwyczaj magazynowania materiałów wybuchowych. M. in. ukrył on dynamit w metalowym zbiorniku pokojowej lampy naftowej.

Siostra Zalewskiego, Jadwiga, nie wiedząc o tym dziwaczny składzie amunicji, zapaliła onegdaj wspomnianą lampę. Skutek był tragiczny: nastąpiła eksplozja lampy. Wskutek wybuchu Jadwiga Zalewska doznała ciężkich poparzeń na obu rękach i boku.

Na miejscu wypadku znaleziono różne materiały wybuchowe, które oddane zostały do dyspozycji władz wojskowych.

**KRONIKA**

Częstochowa  
11  
LIPCA  
Czwartek

Dziś — Piusa I pap. m.  
Jutro — Jana Gwaberta.  
Wschód słońca o godz. 3.41  
Zachód „ „ 19.56  
Kalendarz historyczny:  
Zwycięstwo nad Tatarami pod Jasiołcem 1685 r.

— Wielka pielgrzymka z Torunia i Bydgoszczy. W ub. wtorek około godz. 5-jej po poł. przybyła do Częstochowy na Jasną Górę wielka, zbiorowa pielgrzymka z Torunia i Bydgoszczy.

Pielgrzymka, licząca 1173 osób z 10-ma księżmi na czele, przeciągnęła przez miasto, budząc nader podnieśnię wrażeń pięknym śpiewem i imponującym wyglądem przy udziale pomorskich organizacji religijnych.

— Pielgrzymka ze Śląska i Poznańskiego na Jasnej Górze. Na Jasnej Górze bawiła duża, około 400 osób licząca pielgrzymka z Wielkich Hajduk. Pielgrzymka śląska w ub. poniedziałek po południu opuściła nasze miasto.

**Dostojnicy rzymscy NA JASNEJ GÓRZE.**

W niedzielę i poniedziałek gościła na Jasnej Górze delegacja rzymska w osobach następujących 3 prałatów kurji rzymskiej: mgrs. Salvatore Capaselli, ceremoniarz papieski, mgrs. Frederico Kallori prałat z otczenia papieskiego i trzeci George Majer prałat i rektor kościoła św. Hieronima w Rzymie.

Z polecenia Ojca Świętego wymienieni prałaci, reprezentujący kurję rzymską na kongresie eucharystycznym w Lublanie, drogą przez Kraków przybyli na Jasną Górę.

Dostojni goście w towarzysztwie kapela-

władze harcerskie gości, członków Kół, Przyjaciół Harcerstwa i harcerzy.

Powrót wycieczki — nocy z dnia 15 na 16 bm. lub w nocy z 16 na 17 bm.

Koszt wycieczki dla harcerzy zł. 6 gr. 20 (bilet 5 zł. 70 gr i wstęp 50 gr.) dla zaproszonych gości członków K. P. H. oraz sympatyków zł. 10 gr. 20. (Karta uczestnictwa 1 zł. uprawniającą w terminie od dnia 1 lipca do 15 sierpnia do bezpłatnego powrotu ze Spały po uprzednim wykupieniu normalnego biletu do Spały, przejazd do Spały i z powrotem t. 8.70, karta wstępu 50 gr.)

Zapisy przyjmuje i informacji udziela Wydz. Oświaty i Kultury Zarządu Miejsk. w Częstochowie (Ratusz — pokój Nr. 3).

Otwarcia Złotu dokona Pan Prezydent Rzeczypospolitej przy udziale członków rządu, korpusu dyplomatycznego, samorządów, przedstawicieli społeczeństwa i prasy.

— Wielka zabawa w Błachowni. Zapowie dziana na ub. niedzielę wielka zabawa w lesie przy stacji Błachownia z powodu niepogody została odłożona i odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 14 bm.

Zabawa ta zostanie urządzona staraniem Akcji katolickiej na rzecz dokończenia budowy kościoła w Błachowni.

Na program zabawy złożą się: bogata loteria fantowa (moc żywych fantów, rower i t. d.), poczta, koncert orkiestry 27 p.p., atrakcje i niespodzianki. Wejście 40 gr. dla dzieci 20 gr. Pociągi z Częstochowy o 14.15 i 17.40, oprócz tego autobus. — Pczątek zabawy o godz. 14-ej.

**Ktore samorządy mogą wycofać urzędników z opieki ubezpieczalni?**

W myśl rozporządzenia Prezydenta R. P. z października 1934 r. związki samorządowe mogą być zwolnione od obowiązku ubezpieczania pracowników samorządowych w ubezpieczalni społecznej, o ile związki te zapewnią swoim pracownikom ubezpieczalni chorobowe we własnym zakresie.

Ponieważ jednak wprowadzenie tego stanu rzeczy jest połączone z wielu trudnościami, przeto, min. spraw wewnętrznych zaleca raczej zachować dotychczasowy stan rzeczy, wyjąwszy te większe i silniejsze finansowo związki samorządowe, które będą zdolne całkowicie zapewnić ubezpieczalni ubezpieczonym na warunkach nie gorszych niż w ubezpieczalni społecznej.

Co się tyczy ubezpieczenia emerytalnego pracowników fizycznych, to należy również utrzymać dotychczasowe zasady. Należy więc bądź pozostawić je ubezpieczalni społecznej, bądź też ubezpieczyć we własnym zakresie związku, druga ewentualność może zachodzić również jedynie w związkach samorządowych silnych finansowo i pod warunkiem, że ubezpieczony nie będzie obciążony większymi kosztami i będzie miał zapewnione świadczenia nie gorsze, niż w ubezpieczalni społecznej.

**— Orzecznictwo Sadu Najwyższego w sprawach pracowników umysłowych.**

Sąd Najwyższy orzekł, że pracownik umysłowy, który po zwolnieniu go z pracy przyjął zatrudnienie w charakterze robotnika, nie ma prawa żądania od poprzedniego swego pracodawcy odszkodowania z powodu nieubezpieczenia go w Zakładzie Ubezpieczeń Prac. Umysłowych. Gdyby bowiem nawet był ubezpieczony w czasie właściwym, nie otrzymałby następnie, mając zatrudnienie, zasiłku z powodu braku pracy.

— Spekulacja cytrynami. Z uwagi na zmniejszenie dowozu cytryny, zwrócono uwagę, że kupcy żydowscy, zarówno detaliści jak i hurtownicy, spekulują cytrynami, podbijając ich ceny.

Cytryny z 8—10 groszy za sztukę wzrosły w cenie do 18—20 groszy. Na objaw ten zwrócić uwagę władze administracyjne i najprawdopodobniej przeciwdziałają w za mierzonej spekulacji.

— Studenci wyższych uczelni w Polsce Jak wynika z dokonanych ostatnio obliczeń, liczba studentów wyższych uczelni w Polsce w roku akademickim 1933-34 wynosiła ogółem 49.725 osób, w tem około 69 proc. mężczyzn i 31 proc. kobiet.

Uniwersytet Warszawski posiadał 5.562 studentów. Uniwersytet Jana Kazimierza 6.703, Uniwersytet Jagielloński 7.155, Uniwersytet Stefana Batorego 3.880, Uniwersytet Poznański 5.336, Politechnika Warszawska 4.343, Politechnika Lwowska 2.77, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie 1.351, Akademia Górnicza w Krakowie 518, Akademia Medycyny Weterynaryjnej we Lwo

**Wycieczka z Częstochowy na otwarcie Złotu w Spale.**

Zarząd Oddziału Związku H. P. w Kielcach komunikuje, że w dniu urczysz tego otwarcia Złotu t. j. 14 lipca r. b. na teren Złotu będą miały prawo wstępu tylko te osoby, które otrzymają zaproszenie imienne oraz bez zaproszeń tyl ko członkowie Kół Przyjaciół Związku Harcerstwa Polskiego, posiadający legitymację członka współdziałającego Z. H. P., co wykupienia biletu wstępu przy wejściu. Inne osoby w uroczystościach złotych w dniu tym uczestniczyć nie będą mogły. Publiczność odwiedzać może tereny złotowe w dn. 15. 20 i 21 lipca r. b. w inne dni tylko w grupach (wycieczkach) organizowanych przez Tow. „Orbis”. Cena biletu wstępu na teren Złotu ustalona została na jeden złoty, dla członków organizacji i Kół Przyjaciół (za legitymacjami na 50 gr.).

Z Częstochowy wyjeżdża dnia 14 bm. o godz. 6 rano na otwarcie Złotu wycieczka, złożona z zaproszonych przez

wie 487, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie 186, Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie 300, Akademia Stomatologii w Warszawie 494, Katolicki Uniwersytet Lubelski 902, Wolna Wszechnica Polska w Warszawie 789, Wolna Wszechnica w Łodzi 325, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie 990, Wyższa Szkoła Handlu Zagranicznego we Lwowie 381, Wyższa Szkoła Handlowa w Poznaniu 641, Wyższe Studium Handlowe w Krakowie 843, Szkoła Nauk Politycznych w Warszawie 1.284, Szkoła Nauk Politycznych w Wilnie 263, Wyższa Szkoła Dziennikarska w Warszawie 173, oraz Szkoła Wschodoznawcza 71 studentów.

— Scalony podatek obrotowy dla sklepów piśmienniczo - papierniczych. W izbie przemysłowo - handlowej odbyła się konferencja na temat scalenia podatku obrotowego dla branży piśmienniczo-papierniczej.

Projektowane jest, aby sklepy tej branży opłacały scalony podatek obrotowy bezpośrednio w fabrykach, zaopatrzone w towary.

Przedstawiciele kupiectwa branży piśmienniczo-papierniczej są zdania, iż po datkach scalonym mogą podlegać tylko wyroby fabryczne. Tak zwane przerobione papierowe np. książki handlowe, kwiaty, listy placy i t. p. zdaniem kupców winny być od podatku scalonego zwolnione.

— **Oszczędności w urzędach zaleca min. spraw wewnętrznych.** Minister spraw wewnętrznych wystosował okólnik do podległych urzędów w sprawie opracowywania projektów nowych preliminarzy budżetowych na rok 1936/37. Minister spraw wewnętrznych zaleca urzędowi administracyjnemu zastosowanie daleko idących oszczędności we wszystkich działach, ze szczególnym uwzględnieniem wydatków osobowych i administracyjnych.

Wydatki w budżetach mają być preliminowane w niższych granicach, niż w budżecie za r. b. Podobny okólnik wydany ma być również do samorządów.

— **Obrota z urzędu nie może być płatna.** Rada adwokacka wyjaśniła, że pomoc prawną adwokata z urzędu jest bezpłatna, chyba, że na stronę przeciwną w procesie cywilnym spada zwrot kosztów procesu. Adwokatowi, wyznaczonemu obrońcą z urzędu nie wolno ani żądać, ani przyjmować jakiegokolwiek wynagrodzenia od swego mocodawcy z jego funduszy. Jedynie w przypadku zasądzenia przez sąd kosztów na rzecz strony ubogiej od przeciwnika, adwokat ma prawością z tytułu wynagrodzenia i zwrotu kosztów. Ani adwokat, ani Rada adwokacka nie są powołani do stwierdzenia, czy słusznie przyznano prawo ubogiej stronie, której wyznaczony został obrońca z urzędu.

— **Nocne dzwiry aptek.** W nocy z dnia 10 na 11 Siez. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicza i Frydgo, III Aleja 50. p. J. Pogorzelskiego, Narutowicza nr. 44.

— **Z Sądu Grodzkiego.** DWAJ DZIWI SWIADKOWIE.

W dniu wczorajszym Sąd Grodzki rozpatrywał sprawę przeciwko wieśniakom: Stanisławowi Piaszczykowi i Stefanowi Harezie, oskarżonym o „polowanie” w dniu 12 czerwca r. ub. na cudzych terenach bez pozwolenia.

Sprawa poprostu wydaje się zupełnie błaża z prostym wnioskiem ukarania winnych. Okazuje się jednak, że świadkowie w dziwny sposób dowodzą, że sprawy zarzucanego im czynu byli z nimi i nie podobnego nie robili, sprawa więc uzyskuje inne tło z dalszym dochodzeniem prokuratora.

Właśnie takimi dziwnymi świadkami byli: Nowakowski Stanisław, dozorca drogi, i Jagusiak Piotr, rolnik, wynajmujący się do pracy.

Mimo, że akt oskarżenia zarzucia oskarżonym polowanie — świadkowie twierdzą przeciwnie.

Pierwszy składa zeznanie Nowakowski w sprawie oskarżonego Stanisława Piaszczyka, gdyż drugi oskarżony Hareza Stefan nie przybył na rozprawę.

— Było to 12 czerwca 1934 r. Stanisława Piaszczyka widziałem cały dzień od godziny 7 do 19, bo wozili piasek z folwaku Babie do wsi Wola Mokrzewska.

— Skąd świadek wie datę?

— Zapisaną mam w książce drogowej. Wjść jak jeździł.

— Pewno wy się też przejeździł! Jak dlużej nie widzieliście podczas tej jazdy Piaszczyka?

— Przez 20 minut.

— Jaka jest odległość od folwarku.

— 2 km.

— Co, 20 minut? Wystarczy?

— Tak. Może więcej... Ja sobie tak przypuszczam, Wysoki Sądzie.

— A Hareza znać?

— Harezy nie przypominam sobie tylko Piaszczyka.

— A co wyście za konszachty prowadzili przed rozprawą na ławce z Piaszczykiem? Świadek udaje, że nie wie o co chodzi, wreszcie przypomina sobie: — to o tym chłopczie z pierzanią, że dużo od sądu nie dostanie, bo był pijany.

— Czy na polowanie do majątku Gajera nikt nie chodził?

— Nie wiem.

— Jeśli Piaszczyk jeździł w jednego konia 2 km. w 20 minut, wioząc piasek, to musi mieć dobrego konia.

— Pewno.

Świadek podpisuje swoje zeznanie.

Następny nie mniej dziwny świadek Jagusiak Piotr, rolnik, zaczyna również recytować datę... 12 czerwca 1934 r.

— A dzisiaj którego mamy?

— 29 lipca.

— Który.

— 7 lipiec.

— Skąd wy pamiętacie, że to było 12 czerwca?

— Bo policja robiła jakieś dochodzenie u Harezy i powiedział mi, że będę na świadka, jako pracował w młynie w polu, a nie na polowaniu. Konia mi poganiał.

— A kiedy były Zielone Świątki w b. r.

— Nie zawsze są o jednakowej dacie. Nie pamiętam, bo nie jestem „dobitnie uczony” i nie posiadam szkoły.

— A kiedy umarł Marszałek Józef Piłsudski.

— W czerwcu.

— Kiedy?

— 6 czerwca!

— Napewno?

— Tego sobie dobitnie nie zapisałem.

— A datę czerwca zapisałeś sobie.

— Nie.

— Panie Jagusiak, możecie wpaść do kryminału.

Sąd wobec takich zeznań postanowił zeznania świadków przesłać prokuratorowi na posiedzenie niejawne.

— A jak będzie z pieniędzmi za autobus — zwrócił się już odchodzący Jagusiak — do Sądu mam 23 km.

— Pójdźcie sobie na piechotę. Nic nie dostaniecie.

— A jakbym się nie stawił do sądu, to 25 złotych kary, co?

Jednak po ostatecznym ostrzeżeniu sędziego, wymagający odszkodowania świadek wyszedł.

Zdaje się, że wyrok będzie opiewał nie na dwóch oskarżonych, lecz teraz na czterech.

— Kurs walut. Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,26, rubel złoty 4,69, dolar złoty 9,05, marki niemieckie (banknoty) 178,25.

— **Krwawa bójka** we wsi Grabówka.

W ubiegłą niedzielę we wsi Grabówka odbywała się zabawa, zakończona ciężkimi poranieniami Józefa Bugary.

Tym zajścia była odmowa ze strony Bugary na propozycję pijanych, Kobyłkiewicza i Organy, napicia się z nimi wódki.

Rozgoryczony odmową Kobyłkiewicz uderzył Bugare w twarz.

Nie chcąc wszczynić bójki, Bugara wybiegł z lokalu, lecz za nim puścili się obaj napastnicy, uzbrojeni w kamienie.

Pierwszy dopadł do swej ofiary Kobyłkiewicz i trzymanym w ręku kluczem uderzył Bugare w twarz, trafiając nad lewym okiem.

Bity Bugara zdołał się wyrwać z rąk napastników i rzucił się do ucieczki z zamiarem dostania się do jednego ze znajomych.

Jednak drzwi zastał zamknięte, gdyż znajomy drzewo, Dederko, spał.

Na krzyk katowanego Dederko obudzili się i wciągnęli Bugare do mieszkania, chroniąc go. Być może przed śmiercią.

Poranionego Bugare przewieziono na kurację do szpitala N. M. P.

— **Nieostrożny rowerzysta spowodował złamanie nogi u dziewczynki.** Wrona Aleksander ul. Kiedrzyńska 41 zameldował w policji, że w dniu 5 b. m. przed bramą jego domu najeżdżał na jego córkę rowerem Grouman Moszek Dawid lat 15. Dziewczynka doznała złamania prawego podudzia.

— **Zameldował o pobiciu.** Heldzyński Kazimierz zam. ul. Ogrodowa 67, zameld. w policji, że w dniu 7 bm. na ul. Narutowicza pobity został przez Szczepaniaka Mieczysława zam. w Częstochowie, doznając lekkiego obrażenia ciała.

— **Pobity na ul. Al. Kościuski.** Włofowicz Mauryca zam. przy ul. Panny Marii 35, w dniu 5 b. m. na ulicy Panny Marii róg A. Kościuski, został pobity przez Maksza Szwarcbauza zam. przy ul. Al. Wolności 19.

— **Władca wsi Grabówka.** Władca wsi Grabówka, który w ubiegłą niedzielę w czasie zabawy, zakończony ciężkimi poranieniami Józefa Bugary, został zabity przez Kobyłkiewicza i Organy, napicia się z nimi wódki.

— **Władca wsi Grabówka.** Władca wsi Grabówka, który w ubiegłą niedzielę w czasie zabawy, zakończony ciężkimi poranieniami Józefa Bugary, został zabity przez Kobyłkiewicza i Organy, napicia się z nimi wódki.

— **Władca wsi Grabówka.** Władca wsi Grabówka, który w ubiegłą niedzielę w czasie zabawy, zakończony ciężkimi poranieniami Józefa Bugary, został zabity przez Kobyłkiewicza i Organy, napicia się z nimi wódki.

## OSTATNIE WIADOMOSCI

**LEKARZE POLSCY W BIALOGRODZIE** Białogrod, 10.7. — Przybyła do Białogrodu grupa 15 medyków polskich, którzy odbędą na prawach wzajemności praktykę letnią w Jugosławii.

**W przededniu wojny EWAKUACJA ADDIS ABEBY.**

London, 10.7. — Z Dżibuti donoszą: **Dziś przybył tu szereg pociągów z Addis Abeby z obywatelami angielskimi, amerykańskimi i włoskimi, którzy opuszczają Abisynję.** Z Addis Abeby wyjechało również wielu katolickich misjonarzy, przeważnie obywateli włoskich. Misjonarze obywatela amerykańscy postanowili pozostać na miejscu bez względu na dalszy rozwój wypadków.

**WŁOCHY POWOŁUJĄ 6 TYSIĘCY LOTNIKÓW.**

Rzym, 10.7. — Agencja Stefani donosi: **Min. lotnictwa ogłosił konkurs na sześć tysięcy miejsc wakujących dla uczni pilotów i specjalistów lotniczych.** W odpowiedzi zgłosiło się 11 tysięcy 283 młodych ludzi, żądając zaciągu. Prasa podnosi poważne zagadnienie jako dowód zapału patriotycznego wśród młodzieży.

**Zajścia antyżydowskie WE WROCŁAWIU.**

Wrocław, 10.7. — Na rynku we Wrocławiu wywieszono tablicę, zawierającą nazwiska kobiet niemieckich, które utrzymują stosunki z żydami.

Zebrany tłum wyruszył pochodem, wznosząc okrzyki antyżydowskie. W cz-

skie manifestacji pobito wielu żydów, m.in. zaś dwóch żydów, obywateli polskich.

**KATASTROFA BUDOWLANA.** Łódź, 10.7. — Tragiczny wypadek budowlany wydarzył się przy ul. Mostowej 27. Na posesji tej trwają prace przy wznowieniu nowego domu mieszkalnego. Rusztowanie na 2-gim piętrze zawaliło się, pociągając za sobą 3 robotników, którzy zostali przygniecieni wałami się rusztowania. Jednego z robotników w stanie groźnym przewieziono do szpitala.

**Napad rabunkowy WYKRYCIE SZAJKI BANDYTÓW.**

Łódź, 10.7. — Miasto było poruszone niezwykle zuchwałym włamaniem się do mieszkania hurtownika owoców Eksteina przy ul. Zeromskiego 36. Sprawcy skradli 56,000 zł. i 90 dol. W związku z kradzieżą została aresztowana służąca Eksteina Franciszka Polincewz. W wyniku dochodzenia ujęto pozostałych sprawców kradzieży, którzy — jak się okazało — tworzyli szajkę złodziei, Franciszka Polincewz zaś w porozumieniu występowała zazwyczaj w roli służącej. Ujętą szajkę osadzono w więzieniu przy ul. Kopernika. Włamywać dokonywali mężczyźni, a kobiety, które były ich przyjaciółkami, współdziałały z nimi.

**POŻAR KINA W SKARZYSKU.** Kielce, 10.7. — W nocy na wtorek wybuchł pożar w Skarżysku Kamiennym w kinie „Triumf” i zniszczył budynek i część urządzenia. Straty wynoszą ok. 20.000 zł. Pożar powstał wskutek krótkiego spiecia przewodów elektrycznych.

Na srebrnym ekranie.

Kino „Stylowy” wyświetla film lotniczy p.t. „Światło w ciemności”. Temat ujmuje niezwykle dzieje miłośnicy młodej pary: ona, dziewczyna lotniczka, popisująca się dla zarobku akrobacją powietrzną, on, znakomity lotnik, pracujący nad konstrukcją samolotu do lotów na ślepo we mgłę i ciemnościach. Wskutek wybuchu on traci wzrok, nie zaprzestając jednak pracy, podtrzymywany moralnie i materialnie, choć o tem nie wie, przez zakochaną dziewczynę. Dzięki jej poświęceniu, uzyskuje zdumiewające rezultaty w swym wynalazku, tak, iż w końcu, gdy ona znalazła się w niebezpieczeństwie pod czas lotu, niewidomy lotnik startuje na swej maszynie i ocala życie ukochanej.

Brawurowe loty, wiele ładnych scen, wreszcie emocjonujące momenty końcowe — stanowią o doskonałej całości filmu, którego wartość podnosi świetna gra Gary Granta i Mynny Loy. — Nad program tygodnik i pokaz produkcji żelaza w hucie.

**Kronika sportowa**

**CZELADZKI Klub Sp. — BRYGADA.** Dziś, w środę, o godz. 17.45 na Stadionie im. Marsz. Piłsudskiego przy ul. Pułaskiego 2, grają o mistrzostwo: Czelański K. S. — Brygada. Zawody po wysokim zwycięstwie niedzielnym Brygady nad S.K.S. Starachowicami budzą ogólne zainteresowanie. O godz. 16 przedmecz Korona (Radomsko) — Brygada rezer. o mistrzostwo kl. „B”.

Wyniki zawodów strzeleckich.

Na zawodach strzeleckich o mistrzostwo miasta Częstochowy zajęły zgłoszone zespoły oraz indywidualni zawodnicy następujące wyniki i miejsca:

Zawody indywidualne ogólne: 1 miejsce Barbara Respondekwa 183 pkt. z Rodz. Wojsk. 2 — W. Gajek 182 pkt. z W. Rez. 3 — sierż. St. Bięgański 182 p. z 27 p. 4 — St. Stach 179 p. P.P. W. 5 — S. Stawarz 176 p. S.U.S. 6 — Z. Musik 176 p. P.P.W. 7 — ppor. J. Kowalski 175 p. 27 p. 8 — poza konkurs 183 pkt. 8 — St. Wallmann 174 p. Z.O.R. 9 — J. Zajac vel Zajaczkowski 173 p. K.S.W. 10 — A. Bury 171 p. P.P.W.

Zawody indywidualne kobiece: 1 miejsce B. Respondekwa 183 pkt. z Rodz. W. 2 — St. Bięgańska 166 p. Rodz. W. 3 — Z. Stawarzowa 164 p. S.U.S. 4 — Z. Srokowa 163 p. Rodz. Wojsk.

Zawody zespołowe: 1 miejsce zespół Korpusu Of. 27 p. 861 pkt. 2 — Rodz. Wojsk. 825 p. 3 — Zw. Of. Rez. 815 p. 4 — Pod. Zawod. 27 p. 806 p. 5 — Zw. Rez. koło czwarte 797 p. 6 — I Pocz. Przyp. Wojsk. 793 p. 7 — Z.H.P. Częstochowa 769 p. 8 — II P.P.W. 763 p. 9 — Zw. Rez. koło Raków 746 p. 10 — I Zw. Ochotn. A. P. 743 p. 11 — Z. H. P. Raków 740 p. 12 — I K.S. fabryki Stradom 737 p. 13 — Stow. Urz. Skarb. 729 p. 14 — II K.S. fabr. Stradom 724 p. 15 — Zw. Powst. Stąskich 691 p. 16 — Kol. Przyp. Wojsk. Stradom 690 p. 17 — Kol. P. W. Częstochowa 675 p. 18 — Zw. Legionistów P. 670 p. 19 — II Zw. Och. A. P. 556 p. 20 — II Zw. Zyd. Ucz. W. N. 492 p. 21 — I Zw. Zyd. U. W. N. 485 p.

Równocześnie Komenda Powiatu Z. S. komunikuje, że od dnia 8 lipca czynna jest strzelnica przy ul. Pułaskiego 2 codziennie od godziny 8 — 13 i od 16 — 19.

Posiadacze Oznak Strzeleckich winni strzelać o klasę wyższą, jak również wykupić legitymację O. S.

Międzynarodowe regaty w Bydgoszczy. Pierwsze na większą skalę zawody wioślar

skie z udziałem osad zagranicznych (niemieckich) odbyły się w tym sezonie w Bydgoszczy d. 7 bm. Startowało ogółem 90 osad z 24 klubów. Z ciekawych wyników podkreślić trzeba zwycięstwa: dwójki podwójnej AZS Kraków (Verey—Ustupski) nad Fran kurter R.K. i W.T.W.; czwórki długiej Fran kurter R.K. nad dwoma osadami niemieckimi i 4-ma polskimi; wreszcie zdobycie nagrody magistratu m. Bydgoszczy przez ósemkę B.T.W., która pokonała mieszana osadę; gdańską. Regatom przyglądało się 6000 osób.

O szosowe mistrzostwo Polski. W nadchodzącą niedzielę rozegrany zostanie szosowy kolarski wyścig o mistrzostwo Polski. Trasa wyścigu wynosząca będzie 200 km. na dystansie Warszawa—Radom—Warszawa.

**Kiepura architektem**

Gdy sławny nasz tenor, Jan Kiepura budował sobie swój wspaniały hotel sam własnoręcznie zrobił doń plany. Ponieważ jednak komisja budowlana wymagała, by plany były budowlanego z zawodu, znakomity mistrz zwrócił się z prośbą do młodziego, lecz bardzo zdolnego architekta z prośbą o podpisanie planów.

— Nie mogę podpisać cudzych planów — rzekł budowniczy — ale mogę narysować własne!

— Doskonale! — zawołał mistrz. Niech więc pan zaprojektuje plan na podstawie moich pomysłów!

— Jakie honorarium przewidział pan na ten cel?

— Dwieście złotych!

— Dwieście złotych! Za tę sumę mogę najwyżej coś zaśpiewać! — odparł architekt.

**Dr. M. ROZEN**

Choroby skórne, weneryczne, leczenie tyfaków. II Aleja Nr. 41. od godz. 8 do 12 i od 3 do 6.

**DO SPRZEDAŃIA**

połmorgowe działki ziemniakowe w okolicy 1000 dz. Domy nowe z ogrodnictwami od 3-ech do 12000 zł. Wład. Bolek, Chłopińskiego Nr. 264.

**DO WYNAJĘCIA**

6 pokoi z kuchnią z wszelkimi wygodami od 1 października. Aleja Kościuskiego 28.

**DO WYNAJĘCIA**

z kuchnią z wszelkimi wygodami po-zukując na okres 6 tygodni. Oferty z ceną pod „Mieszkanie” w sklepie „Gonca”. 2086

**POTRZEBNY**

zdolny podgrzewny do marynarek Kilińskiego 16. 1296

**ZGUBIONO**

legitymację Ubezpieczalni Społecznej na imię Jan Kubara.

**NARYBEK**

karpi łęgoroczny sprzedawca kilkadziesiąt kop lub zamienie na kupieckie ryby. Piła pod Konois kami, poczta Częstochowa. 2089

**DO WYNAJĘCIA**

zaraz 4 pokoje z kuchnią i wygodami i piętro front ul. Śląska 4.

**SPRZEDAM**

brzyckie i bormaszynę kwałską okazynie Tar Furberg. 1082

książkę wojskową wvd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Jozek Furberg. 1082

talowa 26 Gładysz.

# KONCERT WIENIAWSKIEGO



W PROGRAMIE RADJOWYM WE ŚRODĘ 10. VII. O GODZ. 20.50

## Po rozwiązaniu Rady miejskiej w Łodzi

„Warszawski Dziennik Narodowy”, organ stronnictwa narodowego, czyni bilans działalności rozwiązanej przed kilkunastu dniami Łódzkiej Rady miejskiej, w której zasiadała większość przedstawicieli obozu narodowego, przyczem kreśli następujące uwagi:

„Jeżeli dzisiaj miota się ze strony przeciwników Obozu Narodowego tysiące oskarżeń pod adresem łódzkiej rady miejskiej, to w każdym razie nie są to oskarżenia o niedołęstwo, o oportunistę, o nieśmiałość, o brak energii, odwagi, charakteru, stanowczości i temperamentu, ani o brak programu, lub brak świadomości, czego się chce i do czego się dąży...”

Działalność łódzkiej rady nie wszystkim się podobała. Ale taka już jest właściwość wszelkiej działalności naprawdę twórczej i śmiało torującej drogi przyszłości, że musi ona borykać się z przeszkodami, jakie stwarza ludzka obawa przed myślą nową, oraz — zagrożone przez tę nową myśl i broniące się ludzkie interesy. Polityka łódzkiej rady miejskiej nie mogła się podobać tym, którzy boją się wyciągnąć wszystkie konsekwencje z dzisiejszego przewrotu go spodarczego. Nie mogła również podobać się tym, w których interesy bezpośrednio godziła (przedewszystkiem — żydom).

Ale w żywiołach w społeczeństwie polskim, wzrokiem zwróconym w przyszłość, wzbudziła ona w całym poproście kraju nieklamany entuzjazm”.

## Rozłam wśród marjawitów ZAOSTRZA SIĘ.

Z Płocka donoszą: Walki wewnętrzne wśród marjawitów nie ustają. Część sekcji rzy nie chce uznać narzuconej władzy Feldmana i jego sztabu. W poszczególnych skupiskach sekcjiarstwa dochodzi na tem tle do awantur a nawet do krwawych bójek, jak ostatnio np. w Radzyminku w powiecie płońskim. Zwolennicy Kowalskiego wystosowali w ostatnich dniach obszerny memoriał do min. spraw wewn. o interwencję. Do magają się, by rząd wziął „w obronę marjawitów przed sektantami feldmanowców”, i by zabronił feldmanowcom używania nazwy „marjawitów”, ponieważ „polamali ślubny i przyszły zakonne, wypaczyli ducha marjawitizmu, niech więc starają się o legalizację swej sekty pod nową nazwą”.

W „deklaracji” tej utrzymują, że „Filip Feldman nieprawie wznosił proces przeciw arebyskupowi M. Kowalskiemu i podstępem i gwałtem wywołał go do Felicianowa, gdzie jest pod kuratelą fizyczną i moralną trzymany” że „tenże Filip Feldman stara się zagarnąć i przepisać na swoją własność fundacje i majątki sióstr i ludu marjawickiego wbrew intencjom ofiarodawców”. Twierdzą też, że „Feldmanowcy to nie są reformatorzy, za jakich się podają i obłudnie udają wobec władz rządowych, lecz są zakapturzeni buntownicy przeciwko wszelkiej władzy”. W dalszym ciągu przestrzegają p. ministra, by zajął się działalnością Feldmana, „gdź inacej walki religijne mogą się rozognić i dojść do niebывalych ekcesów, skandalów i bójek w kościołach”.

Memoriał swój kończą „jak najurozumięszym” protestem przeciwko wyłączeniu ich przez Feldmana z ich prywatnej i publicznej własności, przeciw wyrzuceniu ich na bruk przez Feldmana z ich domów, kaplic i kościołów, które oni sami ufundowali i wybudowali, protestują wręcz przeciwko temu, że „feldmanowcy-sekcjaryze otrzymują prawa i przywileje”.

## Żydowska sekta „sobotników” szerzy się wśród prawosławnych.

Katolicka Agencja Prasowa donosi: „W tych dniach odbył się w Warszawie zjazd t. zw. sobotników czyli czcicieli dnia szóstego. Zjazd zgromadził paruset uczestników. Ze sprawozdań wynikało,

że w kraju sekta ta liczy kilka tysięcy zwolenników (podano liczbę 4.000). Są to przeważnie młodzi ludzie prawosławni z osódków wiejskich, zwłaszcza na kresach.

Charakterystyczną rzeczą było, że zjazd odbył się w żydowskim Domu Akademickim na Pradze. Widać z tego, jaki kierunek ma cała sekta. Na zjeździe, jak to zwykle bywa u sekcjary, dało się za to słyszeć niejedno słowo napastliwe pod adresem katolicyzmu i Kościoła.

Jak daleko sięgają wpływy żydowskie w tej sekcji, świadczy fakt, że niedawno do jednego z rabinów warszawskich przybyła grupa chłopów polskich, złożona z 27 mężczyzn i 16 kobiet z okolic Pińska, zgłaszającą chęć przejścia na wiarę żydowską. Sekcjaryze oświadczyli rabinowi, że jako „sobotnicy” od dłuższego czasu stoją się do wszelkich przepisów Starożytności; świętują soboty, wstrzymują się od spożywania wiewprzowiny i zachowują żydowskie przepisy o „trefnem”. Rabin dał odpowiedź wymijającą.

## Z KRAJU

(—) Podróż 11-letniego laureata konkursu lotniczo - rysunkowego. Laureatem konkursu rysunkowo-lotniczego, zorganizowanego przez Polskie Linie Lotnicze „Lot” dla dzieci, został 11-letni Iwań Hnatowicz, uczeń 4-tej klasy szkoły powszechnej w Wołoszczyźnie (pow. Podhajce, woj. tarnob.

## KAMIEŃ ŻÓŁCIOWY tworzą się stopniowo wskutek złego funkcjonowania wątroby Zapobiegajcie ich powstawaniu stosując zioła CHOLEKINAZA H. NIEMOJEWSKIEGO

polskie). Tytułem nagrody odbędzie on w najbliższych dniach podróż samolotem do Gdyni i zpowrotem. Po powrocie do Lwowa chłopiec opowie przed mikrofonem rozgłośni radiowej w dniu 29 b. m., o godz. 19.25 swe wrażenia z tej pięknej podróży; audycja transmitowana będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radja.

Nadmienić należy, że praca Hnatowicza wyróżniona została pierwszą nagrodę spośród przeszło 1.000 innych nadesłanych na konkurs, który polegał na wyrysowaniu kilku obrazów z krótkimi objaśnieniami, przedstawiających zalety komunikacji powietrznej. Sukces chłopca jest tem większy, że mieszka on w głębokiej prowincji na kresach południowo-wschodnich, gdzie miał znacznie mniej możliwości zapoznania się z komunikacją lotniczą, niż inne biorące udział w konkursie dzieci, zamieszkałe w większych miastach.

(—) Zmija w Olkusku. Z Olkusa donoszą: Wskutek upałów pokazało się w lasach b. dużo żmij, które niepokoją ludność.

W ub. środę przewieziono do szpitala olkuskiego śmieśkankę Janę, Stefanę Grysek, w czwartek zaś Ant. Zurkowską z Wołbromia, obydwie ukąszone przez żmiję

## Droga do wielkości Polski prowadzi przez morze.

Afisy, zaproszenia ślubne, bilety wizytowe, rachunki, blankiety, koperty i wszelkie inne druki **ładnie i tanio** w drukarni F. D. Wilkoszewskiego zamówienia przyjmują: **Sklep „Gońca”** II Aleja № 26, tel. 20-50 **Kantor Drukarni** III Aleja 52, tel. 22-45

## Wódz kolorowych koszul Paryża

Jedną z ciekawych organizacji wojskowych we Francji jest kilkudziesięcioletnia armia „Krzyża Ognistego” pod dowództwem pułkownika La Rocque. Szereg tej organizacji w Paryżu wzrosły niebawem w ostatnich czasach: w marcu b. r. o 12 tysięcy szturmowców, w kwietniu o 13.800, w maju o 15 tysięcy, w pierwszej połowie czerwca o 11.022.

Wódz młodej armii jest ciekawą postacią. Surowy, twardy, zawsze czarno ubrany, jako żołnierz podczas wojny ma za sobą niebyłejakoże zasługi. Trzykrotnie ciężko ranny, wyróżniany ciągle na froncie i stawiany za wzór męstwa i poświęcenia. La Rocque jest kawalerem najwyższych odznaczeń wojskowych.

„Krzyż Ognisty” jest najliczniejszą i najbardziej popularną organizacją patriotyczną, całkowicie militarną. Jest ona podzielona na oddziały i sekcje, a posłuszeństwo dowódcom uważane jest za jeden z najpierwszych obowiązków.

Wódz ma lat 48; 24 lata służył w armii. Wojował w Maroku, gdzie walczył pod wodzą marszałka Lyanley'a przeciwko zbuntowanemu Arabom. W górach Atlasu odniósł szereg zwycięstw.

W 1916 roku w czasie szturmu na Kheifra, zostaje ciężko ranny, mimo to zaraz po powrocie do zdrowia wyrusza na front. Zostaje dowódcą 135 pułku piechoty. Walczy na froncie niemieckim. Jako żołnierz jest bezgranicznie ofiarny. Kilkakrotnie raniony, zawsze powraca na front i zawsze znajduje się w pierwszych liniach walki. Operując się na dwóch laskach, ledwie trzymając się na nogach, kieruje ogniem przeciwko nieprzyjacielowi.

Od roku 1921 do 1923 pułk La Rocque przebywał w Warszawie. Był wówczas oficerem łączności między sztabami Francji i Polski.

W roku 1925, gdy w Maroku Abd-El-Krim rozpoczyna akcję powstania, pułk La Rocque wyjeżdża na front walki. Później przechodzi do sztabu marszałka Focha. Od roku 1928 zostaje przywódcą „Krzyża Ognistego”. Wówczas to na własne żądanie opuszcza szeregi armii.

Wódz „Croix de Feu” jest niemal biedny. Nie posiada żadnego majątku. Życie bohaterskiego żołnierza obfitowało w szereg momentów świadczących nietylko o jego niezwykłym poświęceniu

i odwadze, ogromnej brawurze żołnierskiej, ale również o wielkiej życzności w przeprowadzaniu swoich planów.

Jak pisze p. H. Malher, w roku 1916 w okresie walki pod Verdun, gdy Francja znajdowała się w jednej z najcięższych godzin w czasie wojny, plemiona arabskie w koloniach francuskich przygotowały rewoltę. Hasło rewolty miało wyjść z Sidi-Bu-Abded. Akcja wojenna rewolucjonistów mogła spowodować duże zamieszanie i bardzo poważnie utrudnić sytuację Francji. W tym czasie Le Rocque stał na czele 4 pułku marokańskiego. Gdy dowiedział się o przygotowaniach do powstania, sam bez bronii udał się konno do zwreutowanego obozu arabskiego. Tam, korzystając z praw gościny, przeprowadził rozmowy z przywódcami plemion arabskich. Przywiózł im pozdrowienie Francji. Misja jego odniosła należyty skutek. Powstanie nie wybuchło. Szaleńczy czyn ofiarnego żołnierza uratował Francję od groźnych powikłań.

La Rocque nie lubi się szczyścić swymi zasługami, nie opowiada o swoich czynach wojennych. Jest milczący. Ten samotnik niepragnący owacy ani podziwu, nie żądny teatralnych efektów, występuje rzadko, ale gdy wystąpi i żąda czegoś, ma zawsze się na poparcie swoich żądań.

Milczący La Rocque poświęcił całą swoją wysiłek organizacji „Krzyża Ognistego”. Niektórzy obliczają, że liczba czynnych członków „Krzyża Ognistego” przekracza liczbę 150.000 ludzi. Siły związku wzrastają z miesiąca na miesiąc.

„Krzyż Ognisty” jest właściwie organizacją polityczną, opartą o idee narodowe. „Krzyż Ognisty” walczy ze wszystkim co Francji szkodzi zgubę i osłabia jej aktywne, bojowe siły. Stąd walka z międzyrodawkami, walka z masonerią i potężną finansjerką żydowską. Jest to organizacja niewątpliwie typu faszystowskiego, bliższa raczej faszyzmowi włoskiemu, niż hitleryzmowi. Posiada ona jednak i wiele różnic, jak każdy ruch narodowy.

Na tle obecnych wydarzeń, na te sytuacje Francji i powszechnego pragnienia reorganizacji państwa „Krzyż Ognisty” i jego wódz coraz bardziej wysuwają się na plan pierwszy. Wiele rzeczy wydaje się na to wskazywać, że ich moment zbliża się przeraźliwie szybko.

(—) Wzrost przestępczości na Wilenskiej. Z Wilna donoszą: Na terenie Wilenszczyzny wzrosła ostatnio przestępczość. Z wypadków zakłócenia spokoju publicznego zanotowano w ciągu pierwszego półroczia b. r. zgrom. 50.000. Z kradzieży zanotowano około 1800, bójek i awantur 5000. Kradzieży koni zanotowano 456.000. Zbrodniczych podpałów 89.000, podpałów dla uzyskania premii assekuracyjnych około 150. Samobójstw zanotowano 367, w tem śmiertelnych wypadków 114. Zabójstw dokonano 19. Przemysłników zatrzymano 2560, w tem 118 kobiet.

## Tajemnicza zbrodnia na granicy polsko-sockiewickiej.

Z Wilna donoszą: W gminie radoszkowskiej natrafiono na ślad tajemniczej zbrodni.

Przy granicy sockiewickiej po stronie polskiej znaleziono w zarosłach świeże zwłoki nieznannej kobiety w średnim wieku. Była ona zupełnie naga, biodra jej ściśnięte mocnymi skórzany pas, ramiona krępował powróż. Nigdzie w pobliżu nie było ani strzępek damskiej odzieży.

Wojewódzki Urząd śledczy w Wilnie zajął się wyświetleniem tej upiernej zagadki. Ustalono, że przed dwoma dniami kobietę, która padła ofiarą zbrodni, widziano blakającą się w pobliżu słupów granicznych, po tamtej stronie kordonu. Sprawiała wrażenie wyczerpanej, sianiała się i spoglądała nieustannie na polską stronę, jakby w nadziei, że ujrzy tam kogoś, kto poda jej rękę i przeprowadzi za kordon.

Zwłoki przesłane zostały do zakładu medycyny sądowej w Wilnie w celu ustalenia przyczyny zgonu.

(—) Naczelny lekarz Ubezpieczalni Społ. w Lidzie — nie był lekarzem. Z Lidy donoszą: Lekarz Ub. Społ. w Lidzie Kazimierz Parnowski, zajmujący naczelnie stanowisko, wymknął się cichaczem z Lidy, pozostawiając mnóstwo nieuregulowanych rachunków, wynoszących poważne sumy.

Jak się okazało, Parnowski nie był wcale lekarzem i wogóle nic nie miał wspólnego z medycyną. Był to typowy oszust, sprytnie maskujący swe pochodzenie.

Według krążących pogłosek, sensacyjnego odkrycie dokonał lekarz powiatowy, dr. Stanisław Jamońkowski, który sprawdzając dokumenty Parnowskiego, doszedł do wniosku, że załączone papiery lekarskie były fałszowane.

## Nie wolno ukrywać nazwiska właściciela pod anonimową nazwą firmy.

Z Warszawy donoszą: Zgodnie z prawem przemysłowemu starosta praski polecił, ażeby właściciele sklepów i przedsiębiorstw handlowych, położonych na Pradze umieścili szyldry ze wskazaniem imienia i nazwiska właściciela.

Wielce pożądane byłoby, ażeby zarządzenie to było ściśle przestrzegane także i w innych dzielnicach miasta, szczególnie w śródmieściu, gdzie cały szereg nowych firm żydowskich ukrywa się pod anonimowymi nazwami, co wprowadza w błąd kupujących. Np. fabryka czekolady „Alfa” jest własnością żyda Wajzenfelda, firma „Sidol” należy do żyda Maukafera, firma ponocznicza „A. Fuchs” — do żyda Tułstego, uciekiemiera z Niemiec, fabryka mydła pod firmą „Majde” należy do żydów braci Berstein. I firm takich jest bardzo dużo.

## ARTRETYK może się stać inwalidą

Bo dolegliwości artretyczne-reumatyczne, jako wynik przesycenia organizmu kwasem moczowym, oraz powstania na tem tle sztywny zapalenia powodzą bole, zniekształcają staw, utrudniają ruch, powodują stopniowo utratę zdolności do pracy, a w niektórych wypadkach mogą doprowadzić nawet do kalectwa.

Zioła Magistera Wolskiego „REUMOSA”, zawierające w swoim składzie roślinne chłuska schin-Selucia usuwają kwas moczowy, łagodzą ból, regulują przemianę materii, przez co stanowią racjonalne lekarstwo przy cierpieniach artretycznych, reumatycznych i bólach ischiasu.

Zioła ze znak. ochr. „REUMOSA” do nabycia w aptekach i drogeriach (skt. aptecznych). Wytwórnia Magister E. Wolski, Warszawa, Złota 14 m. 1.

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NEURALGICZNE ZIOŁA MAGISTRA WOLSKIEGO ZIOŁA KOGUTEK SA ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE

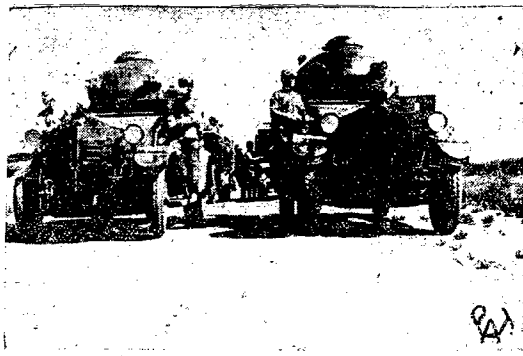
BOLE GŁOWY, ZĘBOW, MIGRENA, NEURALGIA, GRYPY, PRZEZIEMNOŚCI, BÓLE STAWÓW, REUMATYZM, ARTRETYCZNE I P.

WYTWÓRNIĄ WARSZAWY W WIELKIM POLSKIM UL. 12



## Na Dalekim Wschodzie.

Japońskie samochody pancerne w północnych Chinach podczas ostatniego konfliktu między Chinami a Japonią.



## Ze świata

(X) **Ewangelia poławiaczy pereł.** Grupa japońskich urzędników towarzystwa zajmującego się połowem pereł w cieśninie Torresa oddzielającej Australię od Papuii, założyła klub młodych ludzi na wyspie Thurdaj (Zwartek). Każdego wieczora w czasie wakacji członkowie klubu uczą się języka angielskiego pod przewodnictwem katolickiego misjonarza. Kilka z nich, acnie są katolikami, dobrowolnie i ochotnie bierze udział w nabożeństwach katolickich, inni wyrażali chęć przejścia na łono Kościoła katolickiego, niektórzy zaś już otrzymali chrzest. Misionarze Serca Jezusowego prowincji australijskiej mają misję wśród Kanaków i pierwotnych mieszkańców wysp cieśniny Torresa, a prócz tego zajmują się Japończykami — jest ich około 300, którzy trudnią się połowem pereł. Poławiacze pereł spędzają większą część roku na morzu, ale w porze musonów statki wracają do portu dla niezbędnych reparacji. Wtedy robotnicy zająwszy zastępujących wakacji.

Trzej młodzi poławiacze, katolicy, stali się apostołami wśród swoich rodaków Japończyków. Przybywających kolegowi uczą o prawdach Chrystusowych i zaprowadzają do misjonarza. W ten sposób dzięki nim już kilka poławiaczy przyjęło chrzest.

(X) **Przywrócenie dawnych łaźni w Szwecji.** W ostatnich latach zapoczątkowano w Szwecji akcję celem zaopatrzenia wsi w tanie urządzenia kąpielowe, dostępne dla wszystkich. Najwięcej nadaje się do tego celu typ łaźni parowej, t. zw. łaźni fińskiej, dawniej nadzwyczaj często spotykanej w Szwecji, w Finlandji i Rosji.

Jak się zdaje, łaźnia parowa jest pochodzenia słowiańskiego i do krajów skandynawskich dostała się poprzez Niemcy i Francję. W Skandynawji łaźnie były w użyciu przez długie wieki i później zanikły z wyjątkiem północnej Szwecji i Finlandji. łaźnię posiadał każdy dom, urządzenie jej było nadzwyczaj proste. Rozgrzane na ogniu kamienie wnoszono do izby i polewano wodą. Izba wypełniała się szybko parą,

tak że kąpiący się wkrótce obficie się pocili, który to proces przyspieszało natrępywanie miotłkami z grubych gałązek brzozywych. Aby się ochłodzić, tarzano się w śniegu.

Towarzystwo, zajmujące się propagandą higieny wybrało ten typ łaźni jako najtańszy i najpraktyczniejszy i wygotowało szereg projektów, które wraz ze specjalnym funduszem na podniesienie kultury fizycznej przekazuje władzom gminnym. Obecnie już w wielu wsiach Szwecji środkowej istnieją łaźnie parowe.

(X) **Paragwaj ofiarowuje miejsce i pracę dla bezrobotnych.** Rząd Paragwaju złożył oficjalną propozycję francuskiemu ministrowi pracy przyjęcia 50.000 bezrobotnych z Francji. Na Quai d'Orsay przyjęto tę propozycję dość przychylnie i postanowiono zbadać bliżej warunki pracy i bytu w Paragwaju.

(X) **Skok ze spadochronem w zasłonie dymowej.** Na lotnisku moskiewskim dokonano onegdaj interesującej próby zamakowania przez zasłonę dymową skoku z samolotu przy pomocy spadochronu.

Lotnik Siłow skoczył z samolotu z wyso-

kości 1500 mtr. W chwilę po skoku Siłow zapalił petardę dymową, której wybuch ogarnął odważnego lotnika gęstą zasłoną dymu, ukrywając miejsce lądowania.

Była to pierwsza próba tego rodzaju, posiadająca wielkie znaczenie dla lotnictwa wojskowego.

Dowódca eskadry samolotów Tkaczuk wznosił się na samolocie R. 5 na wysokość 8371 mtr. bez przyrządu tlenowego. Na wysokości tej Tkaczuk dokonywał ewolucji w ciągu 33 minut przy temperaturze 37 st. poniżej zera.

## Czarny bohater

W Rio de Janeiro odsłonięto pomnik murzyna, zmarłego przed 50 laty. Na cokole pomnika widnieje napis: „Simoni”. Kim był ów Simoni? Czy byłbytnym przywódcą swej rasy, czy uczybnim, lub czy wreszcie żołnierzem? Bynajmniej. Był to nędzarz, żyjący z połowu ryb na wybrzeżu morskim stanu brazylijskiego Rio Granda de Sul.

W 1854 r., podczas gwałtownej burzy, rozbił się o skały podwodne, w pobliżu miejsca, gdzie mieszkał Simoni, żaglowiec „Pernambucena”, wiozący emigrantów z Rio de Janeiro do Porto Allagra.

Na pokładzie rozbitego okrętu znajdowało się 120 osób, mężczyzn, kobiet i dzieci, nikt jednak z mieszkańców nadbrzeżnych nie śmiał pośpieszyć nieszcześliwym z pomocą, wobec rozszalałych fal, uderzających o skały nadbrzeżne. Jeden tylko biedny, czarny rybak nie pozostał nieczuły na niedole ludzka.

Słyszac krzyki rozpaczliwe, dochodzące z okrętu, kofyszcącego się o jakichś sto metrów od brzegu, wybrał skądśsi długą linę, a uwiązawszy jeden jej koniec do skały nadbrzeżnej, opasał się drugim końcem i rzucił się do morza.

Po linie, którą w ten sposób, nadludzkim wysiłkiem, dostarczył na pokład o-

krętu, zdołało się uratować już 77 osób, gdy nagle linę pękła. Simoni znów rzucił się powtórnie w fale morskie i nietylko uratował rozbitką, który wpadł do morza wskutek pęknięcia liny, lecz także wyłowił jej zerwany koniec i powrócił z nim na pokład. Dzięki temu ocalała też reszta podrznych, przyczem bohaterki murzyn, sam przeniósł na brzeg, trzymając się liny, 13 kobiet i 7 dzieci.

Gdy wszakże zupełnie już wyczerpany, dygocąc na całym cieple, padł na piasek nadbrzeżny, stała się rzecz straszna.

Oto, ocaleni rozbitkowie rzucili się na niego, chcąc go zabić, gdy bowiem ratował kobiety i dzieci, napadła na nich banda białych, „cywilizowanych”, mieszkańców nadbrzeżnych, ograbiając z pieniędzy i kosztowności, które zdołali uratować. Rozbitkowie zatem doszli do wniosku, że Simoni był współnikiem bandy i ratowali ich po to, aby wpadli w jej ręce.

Dzięki tylko energicznej interwencji pewnego misjonarza biedny uniknął śmierci z rąk właśnie tych ludzi, których wyratował.

Dopiero później, gdy wyjaśniło się tragiczne nieporozumienie i bohaterki czyn Simoniego stał się głośny, wynagrodzono czarnego nędzarza kawalkim gruntu, narzędziami rolniczymi, aby mógł go uprawiać, oraz dostalim sprzętem rybackim.

A dzisiaj pomnik jego stanie w stolicy Brazyliji.

(X) **W Chinach północnych 45 st. C. upały.** W Tien-tsinie (Chiny północne) daje się we znaki silna fala upałów, jakich już dawno nie notowano. Termometr osiągnął 44 stopnie Cels. w cieniu. Jest to najwyższa temperatura od roku 1902, kiedy notowano w tem miesiącu 45 st. C.

### Biurokracja.

— Panie kierowniku! Nasza registratura nie ma się już gdzie pomieścić. Czy można zniszczyć listy, leżące u nas dłużej niż 20 lat?

— Dobrze, zgadzam się. Ale trzeba najpierw porobić z nich dokładne odpisy.

### CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

Czwartek, dnia 11.VII.1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Pieśni ludowe z półwyspu Bałkańskiego. 15.30 Muzyka. 16.00 Opowiadanie dla dzieci. — Wzgl. Stary Doktor. 16.15 Koncert solistów. 16.50 „Wędrownka Joanny”. 17.00 „Dla naszych letników i udrówisk” — koncert 18.00 O książkach Hedemana: „Dziśna i Druja” i dawne puszce i łowy”. 18.10 Minuta poezji. 18.15 „Cała Polska śpiewa”. 18.30 „Dokąd jechać w świat”. 18.45 Koncert Orkiestry Detaj B. B. C. 19.30 Fragmenty ze „Złota Renu” R. Wagnera. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 „Kacik dla młodych wiejskiej”. 20.10 „A to państwo znacie? — no to posłuchajcie!” 20.45 Dziennik wieczorny 20.55 „Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski”. 21.00 „Pół godziny pieśni i słowa hebrajskiego”. 21.30 Teatr Wybrańców nadaie słuchowisko „Sasiedzi”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R.



## Sukces Jędrzejowskiej w Wimbledon

Jędrzejowska bierze udział w turnieju tenisowym o mistrzostwo świata w Wimbledon, w którym odniosła szereg cennych sukcesów zarówno w singlach jak i grach podwójnych.



Georges Hofmann.

## Fabrykanci złota

Przekład autoryzowany z francuskiego.

R o z d z i a ł V I I I .  
DOM ZADZUMIONYCH.

Jakiś czas przedtem Blumenthal wysiadł z samochodu przed Metropolem i wszedł pośpiesznie, wiedząc, że był oczekiwany.

Grubego portjera, który wyszedł mu naprzeciwko, zapomniał po niemiecku: — Delegacja niemiecka?

Portjer, zgięty we dwoje, stuknął obcasami i wskazał:

— Pierwsze piętro.

Blumenthal wbiegł zwinnie do schodach pokrytych czerwonym dywanem.

Na pierwszym piętrze natknął się na szczipiego szpakowatego mężczyznie w monoklu, który bardzo grzecznie zapytał go po niemiecku:

— Szuka pan kancelarji?

— Tak, mam się zobaczyć z baronem Hoertingiem...

Szpakowaty pan złożył ukłon.

— To ja jestem. Proszę, niech pan pozwoli za mna.

Baron Hoesting otworzył jedne z drzwi w korytarzu, usunął się nabok i wprowadził Blumenthala do małego saloniku, słabo oświetlonego i podobnego do wszystkich saloników hotelowych z pierwszych lat XX wieku.

— Proszę, niech pan siada, panie Blumenthal, słucham pana.

Dyplomata usiadł za stołem, przysunął do siebie parę arkuszy papieru, wyjął wieczne pióro i z lokciami na bibula-

zru, a brodą opartą na splecionych rękach przyglądał się amerykańsinowi.

— Panie baronie — zaczął tamten dźwięcznym głosem — dziękuję panu przedewszystkiem za łaskawe naznaczenie mi spotkania, mimo, iż w liście moim prosiłem pana o nie w tak niewyraźnej formie.

Baron Hoerting pochylił się grzecznie:

W czasie kryzysu naszym obowiązkiem jest nie lekceważyć żadnej sposobności, żadnego źródła informacji.

— Zapewne, ale niezawodnie domyśla się pan, że chodzi tu o sprawę nieco szczególną...

— Tembardziej więc. Wiemy przecież, kim pan jest, panie Blumenthal... Nie traćmy czasu na próżne słowa...

Baron Hoerting spojrzał na drzwi i dorzucił:

— Trochę się zresztą spieszę... Grajmy w otwarte karty, panie Blumenthal, proszę odkryć swoje atuty...

Amerikanin trzepnął się po udzie i przysunął swój fotel do stołu:

— To mi się podoba — rzekł — Jestem pewny, że zdołamy się porozumieć.

— A więc?

— Dałem panu do zrozumienia w tym liście, że chodzi tu o tajemnicę fabrykacji złota...

— Tak...

— Jest ona do pana dyspozycji.

— Za cenę?

— Miljarda.

— Franków francuskich?

Blumenthal zaśmiał się:

— Pan baron żartujesz! Marek niemieckich.

Dyplomata zagwizdał cicho.

— Bagatela!

Tamten strząsnął z rękawa niewidzialny pyłek.

— Cóż to znaczy? Wystarczy dziesięciu dni pracy laboratoryjnej dla uzyskania tej sumy... a potem...

— Oczywiście... Ale tajemnica ta, panie Blumenthal, polega na formułach, na opisie procesu technicznego.

— Oczywiście.

... które nie nie są warte bez umiejętności zastosowania...

Blumenthal rozłożył ręce płasko na stole i przysunął twarz do twarzy dyplomaty. Baron Hoerting mógłby policzyć male sterzące blond włoski na błyszczącej łysinie. Amerikanin ciągnął:

Nie chcę panu ofiarować samych tylko świstków papieru z formułami algebraicznymi, ale całe kompletne laboratorium z instrumentami, aparatami, rezultatami doświadczeń, dokumentami i jeszcze...

— I co jeszcze?

— Ich twórcą... Piotrem Ganssem i jego córką.

Von Hoerting roześmiał się:

— Wskrzesza pan zmarłych?

— Zanini zawręmy tranzakcję, panie baronie, pokażę panu profesora Gansa i jego córkę w pełni sił i zdrowia i gotowycl. służę panu radą i pomocą...

Baron powstał i zaczął chodzić podniecony: po pokoju. Mruczał jakby do siebie:

— Piotr Gans i jego córka... na wolności?

Blumenthal powstał również. Podciągnął spodnie wciągnął w siebie rucnem i zaśmiał się hałaśliwie:

— Za dużo pan wymaga! Na wol-

ności! Nie, ale gotowi na wszystko, żeby ją odzyskać!

— Aha, to taka sprawa!

— Cóż robić!

— Ale trzeba by ich wywieść do Niemiec...

— To już pana rzecz.

Baron namyślał się przez chwilę:

— Proszę mi powiedzieć...

— Co?

— Pan utrzymuje, że posiada pan formułki Pictra Gansa, jego instalacje, aparaty, a nawet dysponuje pan osobą samego uczonego i jego asystentki...

— Tak.

— Dlaczego w takim razie, u diabła, pragnie pan to wszystko spieniężyć zamiast fabrykować na własny rachunek?

— Amerikanin zabrzmiał homerycznym śmiechem:

— Icnieważ musiałbym szukać zbytu dla swego towaru. Oprócz laboratorium, budować jeszcze mennicę, lub zakładać sklep jubilerski. To za trudne. A tak — sprzedać cały interes będzie znacznie lepiej i przędzej. Nie widzieć się później i nie znać! Do pana już należałoby zalać wienie się z tą tandetą! Rozumie pan!

Baron Hoerting przygryzł wargi, poprawił monokl i zimno patrząc na Blumenthala, powiedział:

— Rozumiem, że sytuacja pana stała się nieprzyjemną i chciałby się pan jak najprędzej pozbyć kłopotu.

Błysk wściekłości zamigotał w oczach amerykanina.

— Jakto?

Niemiec usiadł spokojnie i zajął nogę na nogę:

D. c. n.